

Czasem przymykając oczy, cofamy się wspomnieniami wstecz. Ja też zamykam oczy i sięgam do pudełka z napisem „dzieciństwo”. Pod tym napisem kryje się wszystko, co widzę w sposób wyidealizowany, subiektywny, co zdołałem zapamiętać w sposób taki, jaki chyba powinienem zapamiętać. Tak chyba lepiej? To nieco zakurzone pudełko, mimo tego iż często po nie sięgam i jak w Nietzscheańskiej teorii „wiecznego powrotu” ... wiecznie powracam.